

Sygn. akt: I C 699/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sądowy Aleksandra Bogusz

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. F., M. F., W. A. i D. P.**

przeciwko **Kombinatowi Rolnemu (...) Sp. z o.o. w B. i Gminie M.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych Kombinatu Rolnego (...) Sp. z o.o. w B. i Gminy M. na rzecz:

- a) powódki J. F. kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł,
- b) powoda M. F. kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) zł,
- c) powódki W. A. kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) zł,
- d) powódki D. P. kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) zł,

z ustawowymi odsetkami od każdej z powyższych kwot od dnia 20 lutego 2018 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że zapłata ww. kwot przez jednego z pozwanych zwalnia w tym zakresie drugiego z nich,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała,

III. zasądza od pozwanych na rzecz:

- a) powódki J. F. kwotę 311,25 zł,
- b) powoda M. F. kwotę 1.499,72 zł,
- c) powódki W. A. kwotę 1.499,72 zł,
- d) powódki D. P. kwotę 239,72 zł,

tytułem zwrotu kosztów procesu, tym zastrzeżeniem, że zapłata wyżej wymienionych kwot przez jednego z pozwanych zwalnia w tym zakresie drugiego z nich,

IV. nie obciąża powodów kosztami sądowymi zaliczkowo pokrytymi ze Skarbu Państwa,

V. nakazuje ściągnąć od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 3.537 zł 91 gr tytułem brakujących kosztów sądowych, w części w jakiej przegrali proces, z tym zastrzeżeniem, że zapłata powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia w tym zakresie drugiego z nich.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 grudnia 2015 r. J. F., M. F., W. A. i D. P. wniosły o zasądzenie na ich rzecz od Kombinatu Rolnego (...) Sp. z o.o. w B. następujących kwot:

- a) na rzecz J. F. 60.000 zł,
- b) na rzecz M. F., W. A. i D. P. po 25.000 zł

oraz zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w dniu (...) r. w godzinach porannych W. F. (1) – mąż J. F. i ojciec pozostałych powodów wracał z kościoła do domu. Na wysokości zabudowań wielorodzinnych, w pobliżu swojego miejsca zamieszkania W. F. (1) poślizgnął się, upadł i złamał nogę. Zdarzenie miało miejsce na drodze przebiegającej przez działkę nr (...), której właścicielem jest Kombinat Rolny (...) Sp. z o.o. w B.. Droga, na której doszło do zdarzenia była nieodśnieżona i oblodzona. Mąż i ojciec powodów doznał złamania przezkrętarzowego kości udowej lewej. Po kilku dniach pobytu w szpitalu W. F. (1) zmarł. Powodowie wraz ze zmarłym tworzyli zgraną, kochającą się rodzinę. Utrzymywali ze sobą stały kontakt. Utrata bliskiej im osoby spowodowała osłabienie ich aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego. Do dnia dzisiejszego odczuwają smutek, ból i żal z powodu śmierci męża i ojca (k. 3-6)

W odpowiedzi na pozew, Kombinat Rolny (...) Sp. z o.o. w B. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

W ocenie pozwanej spółki roszczenie powodów jest całkowicie bezzasadne i nieudowodnione. Wskazała, że droga nr (...) jest drogą wewnętrzną i jako taka nie jest powszechnie dostępna. Możliwość korzystania z niej posiada właściciel, beneficjent służebności przejazdu i przechodu oraz osoby korzystające za opłatą na podstawie umowy. Powodowie nie wykazali, aby W. F. (1) posiadał prawo do korzystania z drogi wewnętrznej stanowiącej własność pozwanej. Nie wykazali także podstawy prawnej kreującej obowiązek utrzymania drogi dla zabezpieczenia ruchu pieszych w miejscu zdarzenia.

Pozwana spółka podniosła zarzut braku legitymacji biernej. Wskazała przy tym, że zarząd województwa (...) nadał drodze przebiegającej przez działkę nr (...) nowy numer (...) (poprzednio nr (...)). Załącznikiem nr (...) do uchwały nr (...) z dnia 19 lutego 2008 r. zarząd województwa zamieścił ww. drogę w wykazie dróg gminnych. Oznacza to, że droga działka (...) jest ogólnodostępną drogą publiczną. Status drogi jako drogi publicznej nie ulega zmianie pomimo nieuregulowanego stanu prawnego (k. 102-105).

Na rozprawie w dniu 5 lipca 2016 r. pełnomocnik powodów zgłosił wniosek w trybie art. 194 § 3 k.p.c. o dopozwanie Gminy M. (k. 190).

Postanowieniem z dnia 13 lipca 2016 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanej Gminę M. zobowiązując do złożenia odpowiedzi na pozew (k. 198).

W odpowiedzi na pozew, Gmina M. wniosła o oddalenie powództwa w stosunku do niej w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie kosztów procesu.

Argumentując swoje stanowiska wskazała, że nie posiada legitymacji biernej, albowiem zarówno z przepisu ustawy o drogach publicznych jak i z księgi wieczystej wynika, że działka (...), na której doszło do zdarzenia z dnia (...) r. jest wyłączną własnością Kombinatu Rolnego (...) Sp. z o.o. Ponadto z dokumentacji medycznej W. F. (1) wynika, że przyczyną zgonu obok doznanego urazu wskazano również nagle zatrzymanie krążenia oraz niewydolność serca. W

ocenie pozwanej Gminy, powodowie nie wykazali, aby droga, na której doszło do zdarzenia była nieuporządkowana (k. 206-207).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na działce (...) w S. usytuowana jest droga nr (...). Droga została wybudowana w czasie istnienia Państwowych Gospodarstw Rolnych w okresie budowy osiedli mieszkaniowych w S..

(dowód: zeznania świadka A. B. k. 189 i 189v, wypis z rejestru gruntów k. 53, mapa k. 54)

Uchwałą nr (...) Wojewódzkiej Rady Narodowej w O. z dnia 25 czerwca 1986 r. zaliczono drogę nr (...) do kategorii dróg gminnych i zakładowych. Uchwała została opublikowana w Dzienniku Urzędowym z (...) r. pod nr (...), pod pozycją (...).

(dowód: pismo (...) - M. Biura Planowania Przestrzennego w O. k. 220, pismo Wójta Gminy M. z dnia 8 maja 2003 r. znak:(...): (...) k. 222)

Na mocy umowy o przeniesieniu własności z dnia 19 marca 1996 r. Kombinat Rolny Sp. z o.o. w S. nabył prawo własności tej działki. Nabycie nastąpiło od podmiotu E..

(dowód: odpis księgi wieczystej nr (...) k. 49-52, w szczególności k. 50, zeznania pozwanego A. B. k. 190)

Po 1 stycznia 1999 r. Rada Gminy M. nie podejmowała uchwały w sprawie zaliczenia drogi leżącej na działce nr (...) do kategorii dróg gminnych publicznych. Wojewoda (...) - (...) nie wydał decyzji dającej uprawnienie do dokonania zmian w księdze wieczystej.

(bezsporne, a nadto dowód: pismo Wójta Gminy M. z dnia 19 kwietnia 2016 r. k. 154)

Droga usytuowana na działce (...) jest miejscami pokryta asfaltem, a miejscami jest utwardzona gruzem i ziemią. W niektórych miejscach występuje chodnik wylewanymi elementami betonowymi. Aktualnie w złym stanie technicznym. W pobliżu drogi znajdują się budynki wielorodzinne.

(dowód: oświadczenie pełnomocnika powoda k. 123v i pełnomocnika pozwanego Kombinat k. 123v)

W dniu 8 maja 2003 r. Wójt Gminy M. poinformował prezesa pozwanego Kombinat (...) o tym, że droga nr (...) obejmująca działki nr (...) jest drogą gminną.

(dowód: pismo Wójta Gminy M. z dnia 8 maja 2003 r. k. 61 i 119)

Uchwałą nr (...) Zarząd Województwa (...) z dnia 14 grudnia 2004 r. nadano drodze S.-P. - M. o dotychczasowych numerach (...) i (...), nowy numer tj. (...).

Załącznikiem nr (...) do uchwały nr (...) Zarządu Województwa (...) z dnia 19 lutego 2008 r. obejmującego wykaz dróg gminnych umieszczono drogę (...) (dawniej (...) i (...)).

(dowód: pismo (...) - M. Biura (...) w O. k. 220, załącznik nr (...) do uchwały nr (...))

Załącznikiem nr (...) do uchwały nr (...) Rady Gminy M. z dnia 5 września 2013 r. w sprawie zamiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego wskazano drogi gminne, które należy uwzględnić jako połączenia będące drogami publicznymi w pobliskich gminach. Wśród dróg wskazano drogę nr (...) obejmującą S.-P.-M..

(dowód: załącznik nr (...) do uchwały chwały nr (...) Rady Gminy M. z dnia 5 września 2013 r. k. 143-145, 146)

Z działki (...) korzystają mieszkańcy miejscowości S.. Ruch pojazdów i pieszych odbywa się bez żadnych ograniczeń. Na działce nr (...) znajduje się droga prowadząca z S. do Popowa. Jest częściowa asfaltowa około 300 m , a częściowo z płyt betonowych ułożonych obok siebie. Wzdłuż drogi ułożony jest chodnik wykonany z płytek betonowych. Od drogi na działce (...) biegną trzy drogi prowadzące w kierunku bloków i jedna po stronie przeciwnej w kierunku O..

W pobliżu działki (...) znajdują się domki jednorodzinne i ich jedynym dostępem do drogi jest działka (...). Nikt nie zwracał się do pozwanego Kombinat o wyrażenie zgody na dostęp do tej drogi.

Bieżąca konserwacją, odśnieżaniem, pracami na drodze nieregularnie zajmowała się Gmina M..

(dowód: zeznania pozwanego A. B. k. 189-189v-190, protokół ws. I Ns 72/16 SR w Mrągowie o ustanowienie służebności drogi koniecznej k. 224-225)

W dniu (...)r. około godziny (...) W. F. (2) – mąż powódki oraz ojciec pozostałych powodów wracając z Kościoła do domu w S. – przewrócił się. Poruszał się drogą (...), której właścicielem jest pozwany Kombinat Rolny. Była to droga „boczna” prowadząca do jego domu. Wypadek miał miejsce na drodze bez chodnika. Droga była dziurawa. Tego dnia było ślisko, zalegał na niej śnieg i lód. Miejsce było nieposypane. Droga, na której doszło do wypadku jest jedyną drogą biegnącą do centrum wsi.

W. F. (1) pomogły osoby wracające z kościoła. Zatrzymały pojazd, którym jechał Z. O.. Z uwagi na towarzyszący ból, nie mógł o własnych siłach wsiąść do samochodu. Z. O. pomógł mu wejść do samochodu, a następnie razem pojechali do domu. W. F. (1) uskarżał się na ból, dlatego wraz z żoną J. F. został zawieziony do szpitala w M..

(dowód: odpis księgi wieczystej nr (...) k. 48-52, k. 53, dokumentacja medyczna k. 41, 42, 43-46, rysunek sporządzony przez świadka Z. O. na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2016 r. k. 122, zeznania świadka Z. O. k. 123v-124, zeznania świadka A. S. k. 174-174v, zeznania powoda M. F. k. 344v, zeznania powódki W. A. k. 345)

Po przyjęciu do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala w M., dokonano diagnostyki radiologicznej i rozpoznano u W. F. (1) złamanie przekrętarzowe kości udowej lewej. Z uwagi na ból zastosowano leczenie przeciwbólowe (Ketonal, Tramal) oraz podano lek zmniejszający krzepliwość krwi (Clexane). W uwagi na brak wykwalifikowanego personelu, W. F. (1) został przekazany do dalszego szpitala w B. do Oddziału Chirurgiczno-Ortopedycznego.

W tym szpitalu rozpoznano u niego dodatkowo liczne schorzenia samoistne tj. niewydolność serca, stan po wszczepieniu by-passów oraz stan po wszczepieniu zastawki mitralnej, a nadto żyłaki podudzi. Nadto W. F. (1) chorował na niedokrwienność serca, przewlekłą chorobę obturacyjną płuc, a także hipercholesterolemię i przerost gruczołu krokowego.

Z powodu sztucznej zastawki serca, prowadzono terapię doustnymi lekami przeciwkrzepliwymi (Acenokumarol). Po przybyciu do szpitala nie założono wyciągu na złamaną kończynę, lecz zastosowano tzw. wyciąg kamaszkowy, nie dokonując interwencji chirurgicznej.

W trakcie pobytu w szpitalu W. F. (1) był wielokrotnie konsultowany ze specjalistami chorób wewnętrznych i kardiologów z powodu narastających parametrów niewydolności nerek w postaci podwyższenia poziomu kreatyniny, a także z powodu niewydolności krążenia. W czasie pobytu w szpitalu uległy pogorszeniu parametry układu czerwonekrwinkowego w postaci spadku ilości erytrocytów, poziomu hemoglobiny i hematokrytu. Wymagało to podania parametrów krwiopochodnych tj. koncentratu krwinek czerwonych. Widoczny był spadek wartości ciśnienia tętniczego krwi i niewydolności serca. Po podjęciu działań mających na celu usprawnienie orgazmu W. F. (1) zakwalifikowano go do operacji biodra na 12 lutego 2015 r.

(dowód: opinia (...) k. 441-446)

Dzień przed operacją w dniu 11 lutego 2015 r. u W. F. (1) wystąpiło nagłe zatrzymanie krążenia i oddechu. Pomimo podjętej próby reanimacji, pacjent zmarł. Miał 76 lat.

Przyczyną śmierci W. F. (1) był uraz obciążający organizm, który w zestawieniu ze zmniejszoną wydolnością organizmu, polegająca na występowaniu u zmarłego wielu schorzeń i podeszłego wieku doprowadził do zgonu.

(dowód: kserokopia aktu zgonu k. 47, dokumentacja medyczna k. 258-268, 278-309, opinia (...) k. 441-446, opinia uzupełniająca k.487-489)

10 lat przed wypadkiem zmarły W. F. (1) miał operację by-passów. Był pod stałą opieką kardiologiczną. Miał przeprowadzoną operację zaćmy. Miał problemy z niewydolnością oddechową, krążeniową i niewydolnością nerek. Palił papierosy i raz w miesiącu się upijał. Był sprawny ruchowo. Na działkę jeździł rowerem.

(dowód: zeznania świadka A. F. k. 343v-344, zeznania powoda M. F. k. 344v, zeznania powódki W. A. k. 344v, zeznania powódki D. P. k. 345)

Z tytułu śmierci W. F. (1) powodowie otrzymali następujące kwoty:

a) M. F. – 1.000 zł z prywatnego ubezpieczenia,

b) D. P. – 1.000 zł z prywatnego ubezpieczenia,

(dowód: zeznania powoda M. F. k. 344v, zeznania powódki D. P. k. 345)

Śmierć ojca W. F. (1) wiązała się dla D. P., W. A. i M. F. bardzo silną krzywdą i poczuciem cierpienia. Dolegliwości te potęgowane były nagłością tej śmierci. Proces żałoby każdy z powodów przeszedł z poczuciem głębokiego żalu, bólem emocjonalnym i smutkiem. O zakończonej i poprawnie przeżytej żałobie świadczą deklarowane zadowolenie z relacji osobistych, wypełnieniem dotychczasowych ról społecznych. Jednocześnie u żadnego z powodów nie wystąpiły objawy depresyjne i patologiczne.

Utrata męża przez J. F. wiązało się z doświadczeniem cierpienia o bardzo silnym nasileniu. Odczuwała głęboki ból emocjonalny, utratę poczucia bezpieczeństwa, kontroli i wpływu na otoczenia, a także rozpacz, smutek i poczucie osamotnienia. Przez pół roku miała poczucie, że w życiu codziennym nadal towarzyszy jej mąż. Po przejściu do kolejnej fazy żałoby i zaakceptowaniu odejścia męża, towarzyszył jej lęk, gniew, a nawet zazdrość, że inne kobiety mają swoich mężów. Aktualnie powódka odczuwa smutek, który jest normlany w fazie akceptacji straty bliskiej osoby. Jest zaangażowana w życie rodzinne i jest pogodzona ze śmiercią męża.

(dowód: opinia biegłej z zakresu psychologii E. S. k. 519-521, 522-524, 528-530, k. 525-527).

W dniu 16 grudnia 2016 r. pomiędzy Ł. B., H. D. działającymi w imieniu pozwanego Kombinatu Rolnego Sp. z o.o. i A. D., działającą w imieniu pozwanej Gminy M. doszło do zawarcia umowy zamiany. W umowie tej przedstawiciele Kombinatu oświadczyli, że są właścicielami gospodarstwa rolnego i nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka (...) o łącznym obszarze 1.5600 ha. Gmina M. oświadczyła, że jest właścicielem nieruchomości gruntowej oznaczonej nr (...) o obszarze 1.5200 ha. Czynnością prawną Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przeniosła nieruchomość działek (...) na rzecz Gminy M., w zamian zaś Gmina M. przeniosła na rzecz Spółki własność nieruchomości działki (...). Każda ze stron umowy na zamianę wyraziła zgodę.

Jednocześnie wartość nieruchomości działki (...) została ustalona na kwotę 85.424 zł, a działki (...) na kwotę 111.969 zł. Tytułem wyrównania różnicy wartości nieruchomości, Gmina M. zobowiązała się zapłacić Spółce kwotę 26.272 zł w terminie do 31 marca 2017 r. bez oprocentowania.

(dowód: akt notarialny Rep. A (...) k. 398-402, 405-413, operat szacunkowy działki (...) k. 414-431)

Do dnia dzisiejszego ani pozwany Kombinat Rolny, ani pozwana Gmina M. nie poczyniła starań w celu naprawienia szkody wyrządzonej powodom.

(bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

W toku tak ustalonego stanu faktycznego, powództwo podlegało uwzględnieniu, aczkolwiek nie w pełnej wysokości żądanej pozwem.

Dla rozstrzygnięcia o roszczeniach powodów konieczna była analiza następujących kwestii:

- własności działki, na której doszło do wypadku i odpowiedzialności obu pozwanych za stan chodnika,
- związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem, a śmiercią W. F. (1),
- krzywdy powodów i zasadności żądanych kwot.

Własności działki, na której doszło do wypadku i odpowiedzialność obu pozwanych za stan chodnika.

Przed merytorycznym rozstrzygnięciem co do samej istoty zgłoszonych żądań, należało ustalić charakter działki, na której doszło do wypadku, jej właściciela, czy działka z mocy prawa przeszła na własności innych podmiotów i w konsekwencji, która z pozwanych posiada legitymację bierną, która z nich ma obowiązek dbania o czystość na tym terenie. Nadto czy Gmina, w przypadku zaniechań właściciela w dbałości o uprządkowanie terenu, ma możliwość i obowiązek władczego „zmuszenia, zobligowania” do podporządkowania się nałożonym obowiązkom wynikającym z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest to, że działki (...) pozwany Kombinat nabył w drodze umowy przenoszącej własność od podmiotu określonego jako E., co miało miejsce w dniu 19 marca 1996 r. Bezspornym jest również, to że działki (...) zostały w księdze wieczystej określone jako drogi, należące do tego pozwanego.

Możliwość odpowiedzi na powyższe pytania należy poszukiwać w przepisach wprowadzających ustawy reformujące administrację publiczną. Celem bowiem tej ustawy było wprowadzenia wyłączenia z mocy prawa i uporządkowanie kwestii własności nieruchomości zajętych pod drogi publiczne.

Zgodnie z art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. powyższego aktu, nabycie nieruchomości z mocy prawa uzależnione jest od łącznego spełnienia w dniu 31 grudnia 1998 r. następujących przesłanek:

- 1) zajęcia nieruchomości pod drogę publiczną,
- 2) pozostawienia nieruchomości we władaniu Skarbu Państwa, bądź jednostek samorządu terytorialnego,
- 3) braku przysługiwania prawa własności nieruchomości Skarbowi Państwa lub jednostkom samorządu terytorialnego.

Kwestia własność na dzień 31 grudnia 1998 r. nie nastrocza wielu trudności, bowiem na ten dzień, co jest bezsporne i wynika z księgi wieczystej, właścicielem była pozwana Spółka. Głębszego wyjaśnienia wymaga kwestia pojęcia „drogi publicznej” i „pozostawienia nieruchomości we władaniu”.

Otóż, przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną nie zawierały definicji drogi publicznej, dlatego sądy rozpatrujące podobne zagadnienie sięgały do ustawy o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r. Zgodnie z tą ustawą, drogą publiczną jest droga, która została zaliczona do jednej z kategorii dróg, z której może korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem, z ograniczeniami i wyjątkami określony w tej ustawie

lub w innych przepisach szczególnych. Natomiast drogi niezaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych są drogami wewnętrznymi (art. 8 ust 1 ustawy o drogach publicznych). Nie każda zatem droga spełnia funkcję ciągu komunikacyjnego, może być uznana za drogę publiczną. Dalszy podział dróg to podział na drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe, gminne. I tak, zaliczenie określonej drogi do kategorii dróg gminnych następowało w drodze uchwały wojewódzkiej rady narodowej, po zasięgnięciu opinii właściwych rad narodowych stopnia podstawowego (art. 7 ust. 2 w brzmieniu obowiązującym do 1 stycznia 1999 r.). Drogi natomiast nie zaliczone do żadnej kategorii dróg publicznych, a więc nie mające charakteru drogi publicznej w rozumieniu ustawy z dnia 21 marca 1985 r., chodzi w szczególności o drogi na osiedlach mieszkaniowych, drogi dojazdowe do gruntów rolnych i leśnych są drogami wewnętrznymi (art. 8 ust. 1 ustawy). Użyte w ustawie określenie „nieruchomości zajęte pod drogi publiczne” oznacza nieruchomości, na której urządzono drogę, którą następnie zaliczono do odpowiedniej kategorii dróg publicznych, przy czym fakt ten musiał mieć miejsce przed 1 stycznia 1999 r. Dotychczasowe drogi lokalne miejskie stawały się z dniem 1 stycznia 1999 r. drogami gminnymi z mocy prawa (art. 103 ust. 2 ustawy reformującej). Przy czym nie jest to „automatyczne” przejście prawa. Dla swojej skuteczności wymaga postaci zmaterializowanej, jaką jest decyzja wojewody, pozwalająca dokonać zmian własnościowych. Czym innym było bowiem uznanie drogi za publiczną, a czym innym wywłaszczająca decyzja wojewody.

„Władanie nieruchomością” jest kolejną przesłanką statuującą ewentualny charakter drogi. Zarówno orzecznictwo sądów powszechnych, jak i administracyjnych odnosi się do władania mieniem państwowym, które daje władającemu możliwość samodzielnego korzystania z nieruchomości zgodnie z wymogami prawidłowej gospodarki, czy takich form władztwa, które zawierają w sobie wiele cech właściwych dla właściciela. Zeznania świadków, w szczególności pracowników pozwanej Gminy wskazało, że Gmina dbała w sposób nieregularny o czystość na drodze, przy czym odbywało się to tylko po interwencjach mieszkańców. Między innymi w okresie zimowym umożliwiała dogodnie przejście i przejazd. Gmina nie dokonywała tam remontów, napraw, usprawnień. Droga była ogólnodostępna, każdy mógł się nią poruszać. Nie było żadnych ograniczeń korzystania z niej.

Przejęcie własności następowało z mocy prawa i za odszkodowaniem. Niemniej jednak, podstawą ujawnienia przejście prawa własności Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego była wspomniana ostateczna decyzja wojewody wydana na wniosek właściwego zarządu drogi. Decyzja wojewody ma charakter wyłącznego dowodu nabycia przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego prawa własności, o którym mowa w art. 73 ust. 1 ustawy reformującej administrację publiczną. Warto wskazać, że stroną postępowania administracyjnego może być każdy czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek (art. 28 k.p.a.).

W tym miejscu należy przywołać uchwałę, o której Sąd dowiedział się jedynie pośrednio. Chodzi bowiem o uchwałę nr (...) Wojewódzkiej Rady Narodowej w O. z dnia 25 czerwca 1986 r. Na mocy tej uchwały droga (...) znajdująca się na działce nr (...) została zaliczona do kategorii dróg gminnych i zakładowych. Uchwała ta została opublikowana w Dzienniku Urzędowym z (...) r. pod nr (...), pod pozycją (...). Uchwała ta zaliczała drogę do określonej kategorii i była dopiero jedną z 3 wymienionych wyżej przesłanek wydania decyzji potwierdzającej przewłaszczenie (zajęcie pod drogę, pozostawanie we władaniu podmiotów publicznych, własność osoby niepaństwowej i nie samorządowej). Późniejsza wymiana korespondencji pozwanych między sobą, utwierdzała Kombinat o posiadaniu statusu drogi gminnej działki (...) (vide: k. 114-118, k. 119) i co mogłoby stwarzać podstawę do przyjęcia, że uprawnienia właścicielskie „przeszły na pozwana Gminę”. Taki stan potęgowało dalsze działania faktyczne, jak budowa domów wzdłuż drogi, bez ubiegania się u pozwanej spółki o dostęp do drogi. Niemniej jednak w dalszym ciągu kwestia władania i w konsekwencji własności nie była uregulowana w księdze wieczystej, co obciąża Kombinat (...). Pozwana Spółka pomimo obiektywnie występującego interesu prawnego w dążeniu do zainicjowania postępowania administracyjnego poprzez wydanie decyzji określającej prawo własności działki (...) – drogi (...), lekceważąco postępowania administracyjnego nie wszczyniała. Nabycie własności następowało bowiem z mocy prawa, ale decyzja odpowiedniego organu administracji publicznej (tu wojewody) pozwalała dokonać odpowiednich zmian wpisów w księdze wieczystej. Tym samym próba wykazania braku jej uprawnień właścicielskich wynikających z treści księgi wieczystej, a tym samym i odpowiedzialności nie mogła odnieść oczekiwanego przez nią rezultatu. Zgodnie bowiem

z art. 73 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy, łączne spełnienie zawartych tam przesłanek powodowało przejście prawa własności. Brak wykazania władania tą nieruchomością przez Gminę, a więc, zgodnie z orzecznictwem remontowania, modernizowania, umieszczania znaków, konserwacji (por. wyrok NSA z dnia 14 listopada 2008 r., I OSK (...)), zaprzeczał przesłance przejścia własności na tą ostatnią z mocy prawa. Co więcej, skoro dla udowodnienia własności przewidziano akt o charakterze administracyjnym to nie można go zastąpić zarzutem w postępowaniu przez sądem powszechnym.

Wbrew procesowemu stanowisku pozwanej Spółki stanęły też jej własne działania w czasie trwania niniejszego postępowania. Obie pozwane w toku procesu (16 XII 2016 r.) zawarły umowę zamiany. W akcie notarialnym prezes Spółki Kombinat (...) zaświadczył, że spółka jest właścicielem działki (...). Oczywiście zgodnie z art. 192 pkt 3 k.p.c. zbycie w tok sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy. Jednak czynność prawna, w której udział brał pozwany składania ku przekonaniu, że w dalszym ciągu pozwana spółka „czuła się” właścicielem działki, na której doszło do wypadku W. F. (1). Pisma procesowe składane w toku sprawy były próbą przerzucenia obowiązku ewentualnej zapłaty na pozwaną Gminę.

W związku z powyższymi rozważaniami, nie może budzić żadnych wątpliwości, że pozwany Kombinat Rolny jest legitymowany biernie w niniejszym procesie, gdyż działka, na której usytuowana jest droga była jego własnością w dniu wypadku to jest (...)r.

W tym miejscu należy ocenić obowiązki właściciela wynikające z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dnia 13 września 1996 r., a także powiązaniem ich z obowiązkami jednostki samorządu terytorialnego wynikającymi z ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. W dalszej kolejności zaś rozważyć odpowiedzialność właściciela za szkody i odpowiedzialność pozwanej Gminy za zaniechania wykonania nadzoru nad wykonywaniem obowiązków obciążających właściciela.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 4, właściele nieruchomości, przez których rozumie się również współwłaściciele, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością, zapewniają utrzymanie czystości i porządku między innymi przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za takich chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą do ruchu pieszego przy granicy nieruchomości. Powyższy obowiązek spoczywa niewątpliwie na właścicielu nieruchomości, bez względu na to, czy i jak korzysta on ze swego prawa. Bez znaczenia jest również to, że właściciel opuścił nieruchomość i się nią nie zajmuje - jeżeli nikt inny nie włada faktycznie nieruchomością.

Przepis art. 20 ustawy o drogach publicznych nakłada do zarządcy drogi (którym jest organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg) obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych. Skoro obowiązkiem właściciela jest uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, a obowiązkiem zarządu drogi wykonanie tych samych czynności jedynie na tych chodnikach, gdzie zarząd pobiera opłaty z tytułu postoju lub parkowania pojazdów samochodowych na takim chodniku i pozbycie się błota, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników przez właścicieli nieruchomości przyległych do drogi publicznej (art. 5 ust. 4), to nie można przyjmować, że jednocześnie ma wykonywać solidarnie z właścicielem obowiązki wymienione w art. 5 ust. 1 pkt 4. Zgodnie z zasadami racjonalnego działania ustawodawcy nie dzieliłby obowiązków, które miałyby obciążać solidarnie właściciela i zarządu dróg. Tak rozumiany podział byłby sprzeczny z istotą solidarności biernej, o której mowa w art. 366 k.c. Solidarna odpowiedzialność właściciela i zarządu drogi stałaby w sprzeczności z dążeniem ustawodawcy do zapewnienia efektywnego wprowadzonego rozwiązania. Właściciele bowiem mając świadomość, że odpowiadają solidarnie z podmiotem publicznoprawnym, w zdecydowanej większości wypadków mogliby nałożonego na nich obowiązku nie wykonywać. Tymczasem obowiązek „porządkowy” nałożony na właścicieli został wprowadzony z tej przyczyny, że to właśnie właściciel może najszybciej zapewnić możliwość bezpiecznego poruszania się po chodniku położonym wzdłuż jego nieruchomości.

Nie można również nie dostrzec, że przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach zostały skonstruowane w ten sposób, że obowiązki w niej wskazane obciążają w pierwszej kolejności właściciela. Jest to obowiązek ustawowy, który podlega pewnego rodzaju „sprawdzalności”. Zgodnie z art. 5 ust. 6 nadzór nad wykonywaniem obowiązków obciążających właściciela sprawuje wójt, burmistrz, prezydent miasta. On bowiem w przypadku stwierdzenia niewykonywania obowiązków obciążających właściciela, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt. 4 wydaje decyzję nakazującą wykonywanie obowiązków (art. 5 ust. 7). Decyzja ta podlega egzekucji w trybie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Jeżeli zatem gmina nie wykonała lub nienależycie wykonywała swoje obowiązki nadzorcze, odpowiada za wyrządzoną z tego tytułu szkodę na podstawie art. 417 § 1 k.c. Nadzór sprawowany przez gminę powinien być tak zorganizowany, aby miała możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia występowania na chodniku zagrożenia dla ruchu pieszych i w razie braku reakcji właściciela, podjęła działania zmierzającego do jego usunięcia. Nadzór ten musi być wykonywany z uwzględnieniem charakteru zaniechanego obowiązku i zapewnienia realizacji celów ustawy. Wymaga bieżącego monitorowania przez gminę, czy właściciel realizuje swoje obowiązki i sprawnego reagowania w wypadku ich niewykonywania (art. 108 k.p.a.) z uwzględnieniem możliwości zlecenia zastępczego ich wykonania za zobowiązanego na jego koszt (art. 127 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji) (por. uchwała SN z dnia 24 listopada 2017 r., III CZP 38/17, wyrok SN z dnia 26 lipca 2017 r. III CSK 356/16, uchwała SN z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 22/17, a także wyrok SN z dnia 21 września 2011 r. I CSK 719/10, postanowienie SN z dnia 6 marca 2015 r., III CSK 196/14, wyroki NSA: z dnia 4 lutego 2013 r. I OSK 532/12, z dnia 14 listopada 2008 r., I OSK 1471/07, z dnia 19 kwietnia 2013 r. I OSK 1889/11, 2 czerwca 2011 r., I OSK 1124/10, wyrok SN z dnia 8 lipca 2004 r. IV CK 520/03).

Brak należytego usunięcia śniegu w dniu (...) r., zniwelowania powierzchni ciągu pieszego, na którym W. F. (1) upadł, skutkuje odpowiedzialnością pozwanej Spółki. Oczywiście w warunkach częstych opadów atmosferycznych, w okresie zimowym, nie sposób oczekiwać od właściciela nieruchomości, aby w sposób nieprzerwany, permanentny zapewniał uprządkowania śniegu i lodu. Przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie określają częstotliwości wykonywania tych czynności. Właściciel nieruchomości mógłby uwolnić się od odpowiedzialności jeżeli wykaze, że dochował należytej staranności w tym względzie, jeśli czynności te były przez niego rzeczywiście wykonywane w sposób periodyczny, choć ich efekt nie był trwały (por. wyrok SN z dnia 26 lipca 2017 r., III CSK 356/16).

W przedmiotowej sprawie nie ulega jednak wątpliwości, że pozwana Spółka nie dokonywała żadnych czynności o charakterze porządkowym na nieruchomości, na której doszło do wypadku W. F. (1). Dowodzą temu zeznania prezesa spółki – A. B., który zeznał, że spółka nic nie robiła. Od kiedy pozwany jest właścicielem drogi (działki (...)), spółka nie wykonywała tam żadnych prac konserwatorskich, porządkowych (k. 189v i 190). Zaniechanie wykonaniu obowiązków właścicielskich w wynikających z ustawy nie może być usprawiedliwieniem tylko dlatego, że od czasu do czasu czynnościami odśnieżania zajmowała się Gmina. Usprawiedliwieniem również nie będzie to, że w korespondencji pomiędzy pozwanymi, Gmina zapewniała o traktowaniu działki (...) jak drogi gminnej. Pozwany Kombinat bez żadnej uzasadnionej podstawy przerzucił cały ciężar związany z między innymi utrzymaniem i konserwacją działki na Gminę, uchylając się od wszelkich powinności. Oczywiście można uznać, że spółka działała w dobrej wierze, w zapewnieniu Gminy, że skoro uznaje drogę za drogę gminną będzie traktowała ją jak właściciel. Jednak pozwany jest osobą prawną, spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, profesjonalistą w obrocie prawnym. Winien był przedsięwziąć większe środki ostrożności i dążyć do prawnego uregulowania kwestii własności. Zaniechanie uregulowania stanu prawnego, lekceważenie obowiązków związanych z utrzymaniem swojej własności w należyтым stanie, zdatnym do poruszania się pieszych, nie może prowadzić do zwolnienia jej z odpowiedzialności.

Niemniej jednak pozwana Gmina też nie pozostaje bez winy. Gmina mając w ręku władcze narzędzia dyscyplinujące właściciela unikającego posprzątkania, odśnieżenia drogi, nie przykładła należytej uwagi do swoich obowiązków, tylko dlatego, że droga i osiedle domków i mieszkań usytuowane są na obrzeżach Gminy. Akceptowała niepodjęcie przez właściciela prac porządkowych. Jedynie od czasu do czasu wyręczała właściciela nieruchomości odśnieżając chodnik w czasie największych opadów śnieżnych i tylko po interwencjach mieszkańców.

Dlatego, w ocenie Sądu, pozwana Spółka Kombinat (...) ponosi odpowiedzialność za brak działań w ogólności wynikających z obowiązków, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z art. 415 i art. 446 § 4 k.c. Pozwana zaś Gmina ponosi odpowiedzialność za brak działań, o których mowa w art. 5 ust. 6 tej samej ustawy w zw. z art. 417 i art. 446 § 4 k.c.

Przy czym warto zaznaczyć, o czym po części była mowa wyżej, że odpowiedzialność pozwanych, nie jest odpowiedzialnością solidarną, gdyż brak przepisu prawa, który by taką odpowiedzialność określał. Odpowiedzialność pozwanych oparta jest wprawdzie na innych podstawach prawnych, choć ich odpowiedzialność zaktualizowała się na skutek tego samego zdarzenia – upadku W. F. (1), a w konwencji jego śmierć. Dlatego jest to odpowiedzialność in solidum, która nie jest definiowana w kodeksie cywilnym, ale dopuszczalna przez judykaturę i orzecznictwo i do której stosuje się odpowiednio przepisy o odpowiedzialności solidarnej.

Związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem, a śmiercią W. F. (1).

Związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zaniechaniem odpowiedzialnych a zdarzeniem wywołującym szkodę i krzywdę, jest jedną z koniecznych przesłanek przypisania za nią odpowiedzialności.

W celu jego ustalenia Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia przyczyn zgonu W. F. (1) oraz istnienia związku przyczynowego między jego śmiercią, a wypadkiem z dnia 8 lutego 2015 r.

W opinii instytutu naukowego – uniwersytetu (...) – Zakładu Medycyny Sądowej wynika, że przyczyną gwałtownej, późnej śmierci W. F. (1) była niewydolność wielonarządowa, w szczególności krążenia i nerek, która wystąpiła u zanemizowanego W. F. (1) wraz z przewlekłymi chorobami układu oddechowego oraz sercowo-naczyniowego. Przyczyną zaś anemizacji – znaczenie obniżonego poziomu hemoglobiny, hematokrytu oraz erytrocytów było krwawienie związane z wielołamowym złamaniem kości udowej lewej, a które wystąpiło u zmarłego z powodu przyjmowania leków obniżających krzepliwość krwi. Krzyżujące się zatem czynności jak uraz, zaawansowany wiek (75 lat) zmarłego, samoistne choroby stwierdzone u W. F. (1) złożyły się na jego śmierć.

Powyższa opinia została zakwestionowana przez pozwane, które domagały się jednoznacznego ustalenia przyczyn śmierci, tego czy śmierć w trzeciej dobie po wypadku jest ściśle związana z doznany urazem i jaki był wpływ dotychczasowego trybu życia W. F. (1) (papierosy i alkohol) na wypadek.

W opinii uzupełniającej jej autorzy utrzymali swoje dotychczasowe stanowisko, wskazując przy tym, że stosowanie używek przez zmarłego jak palenie papierosów, czy używanie alkoholu były czynnikami przyspieszającymi rozwój samoistnych schorzeń występujących w jego organizmie. Jednocześnie wskazali, że przyczyną zgonu W. F. (1) była uwarunkowana niedającymi się rozdzielić wpływem dwóch czynników: zmniejszonej wydolności organizmu spowodowanej wiekiem i przebytymi chorobami zmarłego oraz czynnika urazowego, które obciążały organizm W. F. (1). Zaś śmierć w trzeciej dobie po wypadku nie ma wpływ na wielkość prawdopodobnego związku upadku ze śmiercią. W ocenie instytutu naukowego przyczyną śmierci W. F. (1) był urazu obciążający organizm, który w zestawieniu ze zmniejszoną wydolnością organizmu, polegającą na występowaniu u zmarłego wielu schorzeń i podeszłego wieku doprowadził do zgonu.

Opinię tę Sąd podzielił. W jego ocenie pomiędzy upadkiem z dnia 8 lutego 2015 r., a śmiercią W. F. (1) w dniu 11 lutego 2015 r. zachodzi związek przyczyny w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Sprawca szkody odpowiada tylko na adekwatny, normalny związek przyczynowy, zgodnie z art. 361 k.c. Związek przyczynowy według kodeksu cywilnego istnieje jedynie wówczas, gdy w łańcuchu kolejnych przyczyn i skutków mamy do czynienia tylko z takimi przyczynami, które normalnie wywołują dane skutki. Jeżeli natomiast skutek jest następstwem przyczyny nietypowej, wówczas w świetle kodeksu cywilnego nie istnieje związek przyczynowy między tym zdarzeniem, a skutkiem (śmiercią). W przypadku zaś bardziej złożonych stanów faktycznych, w których występuje wiele zdarzeń nierównoczesnych, każde z ogniw łańcucha zdarzeń będzie podlegało ocenie przy uwzględnieniu

kryterium normalności następstw. Zaniechanie bowiem również może stanowić przyczynę w łańcuchu zdarzeń ogniwo początkowe, z którym łączyć można skutek w postaci szkody. Chodzi w tym wypadku o to, by osoba, której zarzucamy zaniechanie miała obowiązek oznaczonego działania, po drugie czy osoba ta miała sposobność takiego działania i czy wreszcie po trzecie, wypełnienie istniejącego obowiązku przez osobą w normalnej kolej rzeczy pozwoliłoby zapobiec powstaniu szkody (por. E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarze Kodeksowe. Kodeks cywilny, wyd. 7 str. 646-647).

I tak, pozwany Kombinat spełnia wszystkie te kryteria. Zaniechał prac porządkowych, nie podjął działań zmierzających do usunięcia opadów atmosferycznych, zresztą nigdy się tym nie zajmował bez prawnie uzasadnionej podstawy. Dlatego zaleganie śniegu i lodu w dniu (...)r. było przyczyną upadku W. F. (1) na śliskiej nawierzchni. W końcu, gdyby pozwany podejmował prace i umożliwiał w sposób bezpieczny chodzenie chodnikiem, do upadku by nie doszło. Taki stan rzeczy nie był epizodyczny, albowiem pozwana spółka, odkąd została właścicielem nieruchomości (działki (...)), co miało miejsce w 1996 r., nie podejmowała żadnych prac porządkowych. Od czasu do czasu wyręczała ją w tym pozwana Gmina i tylko na skutek interwencji mieszkańców. Droga, po której poruszał się zmarły była drogą otwartą, dostępną dla nieograniczonej liczby osób. Nie było zakazu lub ostrzeżenia przed poruszaniem się nią osobom starszym, którzy z natury rzeczy są bardziej podatni na upadki. W. F. (1) mógł nią podróżować jak każda inna osoba. Sąd musiał więc znaleźć odpowiedź na pytanie czy w opisanej sytuacji upadek starszego, schorowanego przechodnia mógł doprowadzić do jego śmierci? Czy był to dający się przewidzieć „normalny” – w rozumieniu kodeksu cywilnego, w danych warunkach skutek wypadku?

Zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do jednoznacznie twierdzącej odpowiedzi na oba pytania.

Krzywdą powodów i zasadności żądanych kwot.

Wobec ustalenia zaniechań obu pozwanych, skutkujących ich odpowiedzialnością i związku przyczynowego pomiędzy tym zaniechaniem a śmiercią W. F. (1), należy przejść do merytorycznego rozważenia zasadności i wysokości dochodzonych przez powodów roszczeń.

Powodowie w niniejszym postępowaniu domagają się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża powódki J. F. i ojca pozostałych powodów.

Jako podstawę prawną swoich żądań wskazali art. 446 § 4 k.c., zgodnie z który, jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia nastąpi śmierć poszkodowanego, Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Warunkiem powstania roszczenia jest to, aby śmierć poszkodowanego pozostawała w związku przyczynowym z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wywołanym czynem niedozwolonym. Odpowiedzialność osoby zobowiązanej do naprawienia szkody opiera się na zasadzie winy (art. 415 k.c.).

Odpowiedzialność oparta na art. 415 k.c. może polegać na podjęciu określonego działania, jak i na jego zaniechaniu. Do powstania odpowiedzialności deliktowej koniecznym jest kumulatywnie spełnienie trzech przesłanek, a mianowicie: zdarzenia szkodzącego polegającego na zawinionym działaniu lub zaniechaniu, powstaniu szkody, istnieniu związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą. Inaczej rzecz ujmując, koniecznym jest ustalenie, że działania bądź zaniechania sprawcy czynu zabronionego były bezprawne, a także że sprawca miał świadomość lub chęć wyrządzenia szkody albo nie dołożył należytej staranności, która w danych okolicznościach wymagana dla należytego zachowania.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma za zadanie złagodzić wywołane tym zdarzeniem cierpienia psychiczne, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Zgodnie z dyspozycją art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie przewidziane w powyższym artykule nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, lecz jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej

i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok SN z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 sierpnia 2014 r, I ACA 321/14).

Sąd ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy, przekładający się bezpośrednio na ocenę okoliczności mających wpływ na zasadność i wysokość przyznanego zadośćuczynienia, oparł się przede wszystkim na dołączonych do akt dokumentach, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała, a także na zeznaniach świadka A. F. i zeznaniach powodów. Uznając, iż zeznania wymienionych osób są konsekwentne i szczerze, korespondują ze sobą i wzajemnie się uzupełniają. Wszystkie te osoby przekazywały bowiem zgodne i spójne informacje odnośnie relacji, jakie łączyły ich ze zmarłym W. F. (1). Potwierdzały jednocześnie istnienie pomiędzy nimi silnej więzi emocjonalnej, a także emocji i uczuć jakie wiązały się ze śmiercią męża i ojca, co przekładało się do odczuwalną przez nich krzywdę po starcie osoby najbliższej.

Opinie biegłej z zakresu psychologii nie były kwestionowana, co oznacza, że strony nie kwestionowały również wniosków z niej wynikających. W ocenie Sądu, sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie były rzetelne i zgodne z zasadami wiedzy fachowej. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich, zwłaszcza w obliczu zeznań złożonego świadka i powodów, opinie potwierdzały stan emocjonalnych powodów.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu, bezsprzecznie potwierdził, iż zmarłego W. F. (1) i każdego z powodów łączyły bliskie, zażyłe relacje, a wszyscy wymienieni mogli liczyć na pomoc zmarłego. W. F. (1) mieszkał z żoną – powódką J. F., ale był często odwiedzany przez dzieci – powodów.

Wszyscy powodowie bardzo przeżyli śmierć W. F. (1). Było to dla nich trudne przeżycie, na które nie byli przygotowani. Najcięższe był dla nich pierwsze chwile po wypadku, gdzie podczas pobytu w szpitalu nic nie zapowiadało tragicznego końca wypadku. Ojciec powodów i jednocześnie mąż powódki J. F. oczekiwał na operację biodra. Dzień przed planowanym zabiegiem, jego stan zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. Po podjętych czynnościach, w tym po reanimacji W. F. (1) zmarł. To były dla powodów niezwykle trudne chwile, pełne rozpacz, smutku, ogromnego bólu i cierpienia, a także niedowierzania i rozgoryczenia. Sytuacja ta dla nich była tym trudniejsza, że śmierć nastąpiła w bardzo nieoczekiwanych okolicznościach. Zmarły wprawdzie borykał się z chorobami kardiologicznymi, niewydolnością oddechową, krążeniową i niewydolnością nerek, ale był też dość sprawny ruchowo, bowiem jeździł rowerem.

Powodowie nie byli przygotowani na śmierć ojca i męża, a tym bardziej, że wydający się „niegroźny” wypadek skończy się tragicznie. Żaden z powodów nie wymagał leczenia specjalistycznego i ich żałoba przebiegła w sposób prawidłowy. Jedyne powódka J. F. dość długo zmagala się z pogodzeniem się z odejściem męża. Jest to zrozumiałe z uwagi na innego rodzaju więzi i innego rodzaju relacje łączące małżonków, a także okres życia, które razem z trudami dnia codziennego przeżywali. Choć powódka potrzebowała więcej czasu na akceptację nowej sytuacji i dłużej z tego powodu doświadczała bólu, nie wpłynęło to destrukcyjnie na jej bieżące życie, choć nadal odczuwa smutek, żal z powodu nieszczęśliwego wypadku.

Uwzględniając rozważania doktryny i judykatury na tle powyższego przepisu, które są utrwalone i niekwestionowane wskazać należy, że śmierć W. F. (1) dla jego żony (powódki J. F.), jak również dla pozostałych powodów (M. F., W. A. i D. P.) były silnym wstrząsem emocjonalny. Zważywszy, że śmierć była nagła, każdy z powodów doświadczał cierpienia związanego z utratą bliskiej im osoby.

W ocenie Sądu najsilniej śmierć W. F. (1) przeżyła powódka J. F.. W małżeństwie ze zmarłym była od 55 lat. Wspólnie wychowywali dzieci, wspólnie się wspierali. Po stracie męża nadal odczuwała jego obecność. W ten sposób nie chciała się pogodzić z jego odejściem. Towarzyszyły jej „urojenia” po śmierci męża, odczuwając jego obecność. Z czasem stan „osamotnienia” zaczęła akceptować. Nadal wciąż towarzyszy jej poczucie gniewu, smutku i złości, że inne kobiety wciąż mają swoich mężów, ale nie ona.

Podobnie, aczkolwiek mniej intensywnej stratę ojca doświadczył M. F., W. A. i D. P.. W chwili śmierci każdy z nich miał stabilnie ugruntowane swoje życie rodzinne. Niemniej jednak każde z nich było związane z ojcem i mogło liczyć na jego pomoc.

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze występujące u zmarłego choroby samoistne, które same w sobie nie zapowiadały szybkiej śmierci W. F. (1). Jednak w zbiegu z urazem wielonarządowym w postaci urazy biodra lewego, uaktywniły swoją siłę i razem spowodowały nieoczekiwany zgon męża powódki J. F. i ojca M. F., W. A. i D. P.. Zaś ich rozdzielenie jest niemożliwe z uwagi na łączne współdziałanie tych czynników na stan zdrowia W. F. (1).

Mając na uwadze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, fakt, że zdarzenie miało miejsce w lutym 2015 r. tj. około dwóch lat temu, i tym samym wspomnienie o tragicznym wypadku powoduje w dalszym ciągu cierpienia, ból i rozpacz. Sąd uznał zatem, że kwotą, która winna w całości zaspokajać roszczenia powodów z tytułu zadośćuczynienia za śmierć męża J. F. i śmierć ojca M. F., W. A. i D. P. są kwoty:

- a) 30.000 zł na rzecz J. F.,
- b) 15.000 zł na rzecz M. F.,
- c) 15.000 zł na rzecz W. A.,
- d) 15.000 zł na rzecz D. P..

o czym Sąd orzekł w oparciu o art. 446 § 4 k.c. w zw. Z art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz w zw. z art. 415 k.c. oraz art. art. 5 ust. 6 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz art. 417 k.c. Przy czym z uwagi na przyjęty rodzaj solidarności (solidarność niewłaściwa - in solidum) Sąd uznał, że zapłata przez jednego z pozwanych, zwalnia w tym zakresie drugiego z nich.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako bezzasadne.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od daty zamknięcia rozprawy, tj. od dnia 20 lutego 2018 r. Niniejsza sprawa miała wyjątkowo skomplikowany charakter pod względem prawnym i faktycznym. Dopiero całość przeprowadzonych dowodów pozwoliła przesądzić o odpowiedzialności pozwanych i jej zakresie. Dopiero więc ta chwila można poczytać za moment, w którym pozwani znaleźli się w opóźnieniu z wypłatą zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie powództwo o odsetki oddalono jako bezzasadne.

O kosztach Sąd orzekła w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Powódka J. F. domagała się na swoją rzecz zadośćuczynienie w wysokości 60.000 zł. ostatecznie utrzymała się z żądaniem zapłaty w wysokości 30.000 zł, co oznacza, że niniejszy proces wygrała w 50%.

Pozostali powodowie domagali się po 25.000 zł, na utrzymali się z żądaniem po 15.000 zł, co oznacza, że wygrali proces w 60%.

Trzeba podkreślić, że po stronie powodowej w toczącym się procesie, w ocenie Sądu zachodziło współuczestnictwo formalne, dlatego też Sąd rozliczył koszty procesu w odniesieniu do każdego z powodów osobno i stosownie do ich wydatków i żądań uwzględnienia powództwa.

Powodowie byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika w osobie radcy prawnego. W odniesieniu do powodów sporządzono jeden pozew i inne składane w toku postępowania pisma procesowe, a podejmowane czynności były tożsame. W tych okolicznościach, Sąd uznał, że powodom należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego tylko jednego profesjonalnego pełnomocnika, ale stosownie do wysokości żądań, których dochodzili w niniejszym postępowaniu. Przyjęto, że wszyscy powodowie domagają się łącznie kwoty 135.000 zł. Zatem wysokość stawki

wynagrodzenia pełnomocnika w tym wypadku wynosiła (na dzień 21 grudnia 2015 r.) kwotę 3.600 zł. Roszczenie J. F. wnosi 44,44%, zaś pozostałych powodów 18,52%. W tych samych proporcjach winni partycypować w kosztach wynagrodzenia pełnomocnika. Udział powodów w tej kwocie winna stanowić kwota 1.600 zł w odniesieniu do żony zmarłego, zaś po 666,70 zł w stosunku do dzieci zmarłego.

Do kosztów poniesionych przez poszczególnych powodów zaliczono: uiszczoną przez każdego z nich opłatę od pozwu w wysokości odpowiadającej ich żądaniom:

a) J. F. = 200 zł (opłata od pozwu) + 17 zł (opłata od pełnomocnictwa) + 1.600 zł (44,44% z kwoty 3.600 zł) + 400 (2 x 200 zł wpłacone i wykorzystane zaliczki) + 12,50 zł (zaliczka na kserokopie dokumentacji medycznej), łącznie 2.229,50 zł,

b) M. F. i W. A. = 1.250 zł + 17 zł + 666,70 zł (18,52% z kwoty 3.600 zł) + 1.000 zł (400 zł + 600 zł uiszczone i wykorzystane zaliczki na wynagrodzenie biegłych) + 12,50 zł, łącznie po 2.946,20 zł,

c) D. P. = 50 zł + 17 zł + 666,70 zł + 100 zł + 12,50 zł, łącznie 846,20 zł.

W związku z tym powodowie powinni otrzymać od pozwanych następujące kwoty:

a) J. F. – 1.114,75 zł (2.229,50 zł x 50% wygranej),

b) M. F. - 1.767,72 zł (2.946,20 zł x 60% wygranej),

c) W. A. - 1.767,72 zł (2.946,20 zł x 60% wygranej),

d) D. P. – 507,72 zł (846,20 x 60% wygranej).

Koszty pozwanego Kombinat to wynagrodzenie pełnomocnika i opłata od pełnomocnictwa, łącznie 3.617 zł. Koszty pozwanej Gminy to 3.600 zł (wynagrodzenie pełnomocnika). Z uwagi na przyjęty rodzaj odpowiedzialności (in solidum, solidarność bierna niewłaściwa) pozwani mogą domagać się od każdego z powodów poniesionych przez siebie kosztów, a mianowicie:

a) od J. F. – kwoty 803,50 zł (44,44% z kwoty 3.617 zł),

b) od pozostałych powodów po 268 zł (18,52% z kwoty 3.617 zł).

Po wzajemnym rozliczeniu kosztów powodów i pozwanych, pozwani winni są powodom następujące kwoty:

a) na rzecz powódki J. F. kwotę 311,25 zł (1.114,75 zł - 803,50 zł),

b) na rzecz M. F. kwotę 1.499,72 zł (1.767,72 zł - 268 zł),

c) na rzecz W. A. kwotę 1.499,72 zł (1.767,72 zł - 268 zł),

d) na rzecz D. P. kwotę 239,72 zł (507,72 zł - 268 zł).

O nieuiszczonej w niniejszej sprawie wydatkach (opłata sądowa i zaliczki tymczasowo pokryte przez SP.), Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Do rozliczenia pozostały kwota 4.000 zł (6.750 zł - 2.750 zł) uiszczone przez powodów oraz 3.959,32 zł (wynagrodzenie biegłych pokryte tymczasowo ze Skarbu Państwa), łącznie 7.959,32 zł. Z uwagi na fakt, że pozwani przegrali niniejszy spór w 44,45%, należało ściągnąć od nich na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.537,91 zł.

Rozliczając koszty procesu Sąd miał na uwadze węzeł łączący pozwane. Pozwane ponoszą za szkodę powodów odpowiedzialność na zasadzie solidarności biernej (dłużników) określanej jako niewłaściwa. Odpowiedzialność ta

wynika z różnych tytułów prawnych. Sąd przy rozliczeniu kosztów Sąd zawarł zastrzeżenie, że ich zapłata przez jedną z nich zwalnia z tego obowiązku drugą z pozwanych.

O niepokrytych w pozostałym zakresie kosztach sądowych orzeczono wobec powodów na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, uznając, że zachodzą szczególne przesłanki uzasadniające nieobciążanie nimi powodów.